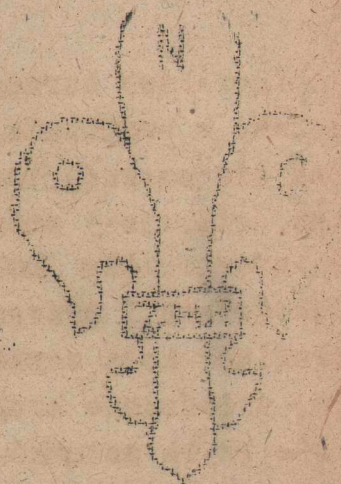


Harcerska

Służba



Grudzień 1946 r.

№ 3. Gazetka harcerska I. Pozn. Hufca Harcerzy im. Bol. Chrobrego I rok

## KOCHANI RODZICE !

Mając doświadczenie z lat ubiegłych, że większość rodziców interesuje się swoimi dziećmi krótko przed okresem wakacji letnich, pragnę już dzisiaj zwrócić uwagę na ważność i celowość zorganizowania Koła Przyjaciół Harcerzy (K.P.H.) przy drużynach, żeby akcja letnia w przyszłym roku wypadła korzystniej a przede wszystkim ażeby praca drużynowa oparta była na współpracy z rodzicami. „Jak przedstawiać się powinna opieka moralna i materialna koła nad drużyną harcerską”.

Harcerstwo jako system wychowawczy, stosuje metodę psychice młodzieży najwięcej odpowiadającą. Dostateczna znajomość ideologii i techniki harcerskiej musi być punktem wyjścia pracy przyjaciół harcerzy, gdyż tylko pełna świadomość zadań i jasne zrozumienie tej nowej metody wychowawczej może istotną pomoc organizacji okazać. Brak gruntowej znajomości metod harcerskich mogą stać się powodem nieumiejętnej roboty opiekuńczej koła i wywołać nieporozumienie między kołem a drużyną.

Zadaniem koła jest stworzenie ogólnych warunków dobrego rozwoju drużyny, jak pogłębienie w niej pracy i wytworzenia atmosfery życzliwej, współżycia domu, szkoły (warsztatu) i drużyny. Główną troską koła powinno być dopomożenie drużynowemu do zdobycia wiedzy i wyrobienia zdolności potrzebnych do kierowania i czuwania nad drużyną, by drużynowy brak udzielił

W harcerskich kursach, odprawach i konferencjach, aby utrzymać ścisłą łączność z organizacją i pomocą materialną koła, przedewszystkiem od tego winna się zacząć. Między przewodniczącym koła a drużynowym powinien zaistnieć jaknajściślejszy stosunek oparty na obustronnym zaufaniu. Częste i szczególne informowanie koła o wszelkich sprawach drużyny, o napotykanym w pracy trudnościach i przeszkodach jest powinnością drużynowego. Poruszanie na zebraniach koła zagadnień wychowawczych, wspólne omawianie sposobów usunięcia w tej dziedzinie braków i niedomagań, udzielanie porad przez życiowe doświadczenie swych członków koła, zapewni kołu wpływ na tak ważną pracę wychowawczą co dziś, gdy więcej wagi się poświęca rozwojowi fizycznemu młodzieży i sprawności technicznej drużyny, specjalnie duże posiada znaczenie. Zdobywanie dla drużyny własnej izby (harcówki) nieodzowne dla prawidłowego rozwoju drużyny, jest drugim obowiązkiem koła. Dużo jeszcze część drużyn nie posiada własnej harcówki, a praca takiej drużyny bezdomnej nie da należytych wyników. Zapewnienie drużynie stałego posiadania harcówki jest ważnym zadaniem koła. Harcówka powinna znajdować się pod opieką gospodarza, wyznaczonego przez koło. Poza tą podstawą pracy koła i jego opieka nad stosunkiem drużyny do domu, szkoły lub warsztatu. Wiemy dobrze że harcerstwo spotyka się z obojętnym a czasem nie życzliwym stosunkiem, w rodzinie, szkole lub u . Wina jest zwykle po jednej i po drugiej stronie. Czuwanie nad usuwaniem braków w pracy drużyny, a rozumna i wytrwała praca, dalej poparcie młodzieży powagą i autorytetem starszych przyjaciół, wciągnięcie z pośród rodziców, nauczycielstwa i innych - oto zadanie, którego młodzież sama nie jest w stanie spełnić, a które należy do koła. Pracę harcerską, zapoczątkowaną przez młodzież, pogłębić powinny pomysły dojrzałe, dając przykład twórczej i zgodnej współpracy obywateli różnych zapatrywań politycznych i wszystkich stanów dla dobra harcerstwa. Nakreślając skromnie pracę koła, proszę wszystkich rodziców, aby otrzymawszy zawiadomienia o zebraniu koła, czemprędzej gremijalnie pospieszyli na nie, nie szczędząc tych kilku minut tylko raz w miesiącu, a jak zajdzie potrzeba nawet i więcej dla dobra swojej dźiatwy, dla dobra naszej kochanej Ojczyzmy.

Czuwaj !

Hufcowy.

## Bądź gotów!

### „Harcerska uprzejmość”.

Opowiem wam dzisiaj Druhowie o bardzo ważnej rzeczy.

Idąc ulicą spotykamy wielu harcerzy. Poznajemy ich po czapce, lilijce lub krzyżu, lecz nie po zachowaniu. Przytoczę wam pewien przykład z życia codziennego. Na przystanku przy Parku Wilsona, czeka spora gromadka ludzi.

Po niedługiej chwili nadjeżdża tramwaj i ludzie wchodzi do jego wnętrza. Jako pierwsi pchają się do środka młodzi chłopcy, nie wchodząc lecz pchając się z całych sił. Nie zważają na to że jakaś staruszka nie ma sił wejść do środka, lub jakiś kaleka biedzi się z łaską i męczy z dostaniem się do przepełnionego wagonu tramwajowego. Ich to nic nie obchodzi „grunt” że oni są w środku i jadą. Tramwaj rusza. W jego wnętrzu nasi chłopcy siedzą sobie wygodnie. Weszli przecież pierwsi i zdobyli miejsca. Maja prawo siedzieć bo płacą. Ja płacę więc siedzę - mówi jeden z nich Stefek do Janka.

- Ja też - odpowiada jago towarzyszu.

By nie zobaczyć ludzi na nich patrzących z oburzeniem, patrzą z udanym zainteresowaniem na gruzyl! Lecz na szczęście było ich trzech, Stefek i Janek usiedli skoro tylko dobrnęli do wolnych miejsc, usiedli i koniec. Trzeci zaś Staszek był jednak prawdziwym harcerzem. Mimo iż były miejsca wolne nie usiadł. Włożona szlachetność nie pozwoliła mu na to, wie przecież że jest młodym chłopcem, że ma zdrowe nogi, może stać. Ale przede wszystkim „uprzejmość harcerska” wobec starszych to jeden z punktów Prawa Harcerskiego. Ofiarował swoje miejsce pewnej pani. Spojrzał na kolegów i z przerażeniem stwierdził że jeszcze siedzą i ani myślą ustąpić z miejsc.

To go poruszyło do żywego.

Mimo to, że byli dobrymi przyjaciółmi nie wytrzymał bez tego by im dać nauczkę. Zwrócił się do Stefka i rzekł do niego półgłosem;

„Jak nie wstydzisz się jako młody chłopiec, który ma zdrowe nogi siedzieć i nie ustąpić miejsca starszym.

- Czy nie masz już poczucia wstydu ?

- I ty jesteś harcerzem i to wywiadowca ?”

Stefek spiekł okropnego raka i wstał.

Pewien starszy pan usłyszał jednak słowa Staszka, odwrócił się do niego i rzekł „Z ciebie będzie prawdziwy, rycerski i szlachetny Polak. Jesteś prawdziwym Polakiem - Harcerzem.

Staszek zarumienił się i odrzekł:

- Jest to tylko mój potrójny obowiązek.

- Jako potrójny - zdziwił się ów pan.

- Bo proszę pana, jako katolik, jako Polak i jako Harcerz.

- Brawo, mój synu ! Masz rację !

Wszyscy w tramwaju zaczęli rozmawiać o młodzieży i jej wychowaniu.

Tymczasem Janek nie czekał aż i on dostanie podobną nauczkę.

Wstał i zaszył się między ludzimi.

Oto krótki obrazek z życia waszych rówieśników.

DRUHOWIE czy i Wy podobnie postępujecie. Myślę że nie.

Bądźcie uprzejmi dla starców, kobiet, dzieci i starszych osób.

Pamiętajcie o Prawie Harcerskim!

Ustępujcie miejsca w tramwaju, kolei, autobusie lub gdziekolwiek.

Na chodniku zróbcie przejście, schodząc choćby nawet w błoto.

Pomagajcie bliźnim, by za was się nie wstydził.....

Wasz Brat: „Bury Niedźwieć”.

### Z DOBYWAMY SPRAWNOŚCI !

Jedną z sprawności, która w obecnym okresie można najkorzystniej zdobyć, jest sprawność „Z a b a w k a r z a”.

Nadchodzi okres gwiazdkowy. W waszym domu zapewne znajduje się młodsze rodzeństwo, które jak zauważyłem przez „dziurkę od klucza” bawi się bardzo prostymi zabawkami np. pudełko od zapalek to auto, dziecko zawoła: tru - tru, tru - tu i wrrrr i auto jedzie a brat - harcerz siedzi w domu

i nie wie co ma ze swoją osobą zrobić. Zamiast siedzieć, powinien młodszemu bratu zrobić auto o podobnym kształcie do prawdziwego auta.

To będzie wtedy prawdziwa jazda samochodem dla młodszego braciszka.

Zastęp Kozio chce zarobić kilka „groni” na różne potrzeby dla zastępu.

Tutaj naturalnie swe zdolności pokaże kandydaci na „Zabawkarza”.

Wiedzą że w „harcówce” trzeba będzie założyć mały warsztat i pracować,

i to solidnie trzeba się zabrać do pracy. W wolnych chwilach po szkole,

pracy czy innych zajęciach, wszyscy się schodzą na harcówkę by tam zrobić

coś jak przystało na zabawkarza. Praca wre. Z pod spieszczących się ręk,

wychodzą całe kolumny przeróżnych zabawek. W ten prosty sposób można

zarobić kilka „groni” dla zastępu, no i tego „zabawkarza” na rękaw.

Druhowie ! Jedną sprawność więcej !

### I. Robi zabawki.

Wykonał sam lub z zastępem komplet gier towarzyskich, ofiarował go potrzebującej instytucji. Sam lub z zastępem urządził sprzedaż na dochód Drużyny - zabawek - figurek harcerskich lub ozdób na choinkę lub jakichkolwiek innych, albo zrobił dla celu propagandowego model obozu lub biwaku z figurkami. Urządził teatrzyk marjonetek lub małych cieni chińskich, albo zrobił przezroczną na film na przezroczystym papierze woskowym o treści ilustrującej przygody harcerskie lub inną ciekawą opowieść i wyświetlił je przez aparat projekcyjny.

### II. Stosuje w życiu umiejętności zabawkarskie.

Używa stale do zabaw lub gier przedmioty własnej roboty, np. zrobił sobie rakieta do ping - ponga.

### III. Zostawił w drużynie ślad umiejętności zabawkarskiej.

Brał udział w urządzeniu kącika zastępu w izbie; współpracuje w prowadzeniu kroniki zastępu, przede wszystkim w zakresie jej ozdabiania. Podjął się sam lub z zastępem

ozdobienia choinki na Boże Narodzenie, lub sporządził gwiazdy dla szopki albo pisanek wielkanocnych, albo przy okazji „Prima aprilis” (lub innej) zrobił dowcipne podarki dla kilku harcerzy z drużyny.

### IV. Robi zabawki na poczekaniu.

Zrobi na poczekaniu po parę zabawek z 4 rodzajów spośród następujących materiałów: z kasztanów, ziemniaków, gałganek, z pudełka od zapalek, szyszek i zapalek. Zrobi 5 zabawek sztuczek z papieru.

### V. Zna sposoby zabawkarskie.

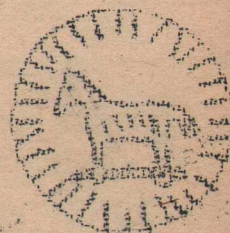
Wykonuje zabawki, samodzielnie robi kłajster, rozrobi klej stolarski, lub klej certus, rozrobi farbę olejną; nakropi kolorowe pisanki albo wykona barwny rysunek sposobem rozpryskiwania farby (szczoteczką przez grzebień) przekopiuje rysunek pomysłowym sposobem.

### Wskazówki.

Najistotniejszym wymaganiem sprawności jest punkt pierwszy

żądający konkretnego czynu zabawkarskiego. Gdy sprawność zdobywana jest zespołowo, może się zamienić w warsztat zarobkowy zastępu i przybrać na znaczeniu.

„Sza - Wil”.



# KONKURS! DLA WSZYSTKICH

Redakcja „Rycerska Służba” ogłasza konkurs na najlepszego gawędziarza opowiadań harcerskich. Temat obojętny.

Redakcja zastrzega sobie prawo zatrzymania prac nagrodzonych, które Redakcja umieści w naszej gazecie.

Opowiadania nie mogą być mniejsze jak dwie strony zeszytowe rękopisu lub jedna strona maszynopisu.

Opowiadania należy składać lub przysyłać do dnia 20 grudnia b.r. termin ostateczny, na adres redakcji „Rycerska Służba”.

## NAGRODY.

- I. nagroda aparat fotograficzny.
- II. " prenumerata „Rycerskiej Służby” na 1 rok.
- III. " " " " " ½ roku.

Prócz tych nagród, redakcja wyznacza wiele mniej wartościowych nagród. Wyznaczenie nagród i wyniki konkursu, ogłosimy w numerze „Gwiazdkowym i Nowo Rocznym Rycerskiej Służby”.

Prwdziwe opowiadanie o łączniku.

Jest to opowiadanie z Powstania Warszawskiego.

( Pod obstrzałem, ulicą Złotą pędzą trzej chłopcy)

Pierwszy Jacek, za nim mały Benek, na końcu śmieszny Hugo.

- Chłopcy - teraz skokiem przez jezdnię ! Seria z karabinu maszynowego.

Jak spłoszone ptaki przypadają do muru po drugiej stronie przecznicy.  
Jacek trzyma za ramię 11 - to letniego smyka.

- Benek, szkucie jeden, poco lecisz za nami ? Powstanie to nie zabawa w berka - wracaj na podwórko do ojca!

Duże błyszczące oczy małego wpatrują się uporczywie w Jacka.

- Ja jabym chciał razem z wami do oddziału....

- Hm... Samego nie puścimy cię z powrotem.

- Wola Boska, leż z nami !

Ciemne, wilgotne oczy Benka śmieją się radośnie.

+ No dalej !

Chłopcy odrywają się od muru.

Dotarli do placówki w fabryce Siwersa na Placu Kazimierza.

- Serwus, Jacek ?

Koledzy otaczają kołem zdyszanego Jacka i Huga.

- Patrz, mam granat obronny - chwali się Jurek.

- A umiesz się z nim obchodzić ?

- Antek nie pchaj się uważaj !

- Mam „pestki” da „dziewiątki” - mówi Jacek odgarniając włosy ze spoconego czoła. Hugo też ma, ale do „siódemki”.

- Hugo, dawaj !

W zbitą gromatkę chłopców, w dziwnych powstańczych strojach, małych, drobnych, przebranych w ciężkie niemieckie hełmy, usiłuje się wdrzeć, jeszcze mniejszy i drobniejszy od nich Benek.

- Czego tutaj chcesz ? - odsuwa go Pietrek.

Wplutonie Pietrek nazywa się „Jaguar”.

- Ja... jabym może za łącznika ?... Nieśmiało podsuwa chłopiec.

Jaguar marszczy brwi:.....c.d.n.

Fryga Kpt.

SPIENIAKI

Piosenkę, która w naszej gazetce umieszczamy, jest mało znana zwłaszcza w Poznaniu, choć jest już stara i ma długą brodę. Jest to piosenka z C.A.S.-u w Osowcu z 1945 roku, p.t. „Marsz Harcerski” napisany przez Dh. Czesława Walento, Hufiec Bielsko-Podl. Chor. Białostocka. Na melodię..... „Rozszumiały się wierzby płaczące”.....

„Marsz Harcerski”

- 1. Dalej śmiało drużyna harcerska  
Niechaj z oczu posypią się „Kry”  
Niechaj piosenka popłynie rybierska  
Otych co wroga bili jak „lwy”
- 2. Czy widzicie jak słońce goreje  
Cpromieni słowiański nasz kraj  
Zapomniane otyje nadzieje  
I harcerski rozkwitnie się maj.
- 3. Polsko żyj my dziś stoim na straży  
My Twój huf, Twoja siła i moc  
Nikt się granic Twych ruszyć nie waży  
Straż trzymamy czy w dzień czy też w noc.
- 4. Każdy wolny dziś człowiek nar bratem  
Wszędzie nieśmy swój czyn i swój trud  
Kiedy prawo zwycięży nad biczem  
Wtedy wolny podnosi się lud... Refren:

Refren:

Nie strasza dla nas dal  
Choć pokus czycha smak  
Na progi złotych hal  
Prowadzi nas miarowy krok.

Złączeni stało rak  
Spojeni wielką grą  
Nie boim się dziś mek  
Do boju trabko trab a trab.

CZY WIECIE ZIE?

Gazetka którą w tej chwili czytacie, jest drukowana dzięki F-a W. Chrzanowski, gazetka przez ofiarność tej firmy może każdego miesiąca wychodzić bez opóźnienia, dlatego Druhowie; artykuły piśmienne i szkolne kupujcie tylko w firmie W, Chrzanowski  
Poznań Plac Wolności 2. Redakcja.

Odpowiedzi redakcji:

Dh. Hen - Licz. Przyjmujemy z zadowoleniem Bruha współpracę. Zamieściliśmy ja Dh. widzi. 3 „kawały” z reszty nie skorzystamy. Prosimy o więcej.

Czuwaj !

Redakcja.





TRZY

POKOŁENIA

